

Antoni Jozafat Nowak, *Osobowość sakramentalna*, Lublin: RW KUL 1997, ss. 130.

Nakładem Redakcji Wydawnictw KUL ukazało się drugie zmienione wydanie pozycji Antoniego J. Nowaka *Osobowość sakramentalna*. Wydanie pierwsze – Lublin 1992 – jest już wyczerpane. Wydaje się, że w tej pozycji można szukać zaczątków systemu Profesora dra hab. A. J. Nowaka. Wiele elementów tutaj zarysowanych rozwija Autor w innych pozycjach składających się na całość jego nauczania. Prof. Nowak, z wykształcenia psycholog (ściślej: przedstawiciel psychologii personalistycznej), uprawia naukę na gruncie założenia, że ma ona służyć człowiekowi wiary. Zbyt wielu mamy naukowców, których dorobek jest wykorzystywany do usług ateizmu. Jakiś procent ludzi nauki lękliwie stroni od kontaktów z Bogiem, a zwłaszcza od kontaktów z Kościołem. Lęka się nawiązywania do jego dorobku poznawczego, używania terminów „kościelnych” Nie dotyczy to zdrowej części nauki. Wiele terminów wyłonionych na polu dociekań teologicznych z powodzeniem do dziś służy innym dziedzinom (m.in. pojęcie „osoba”).

Jak wskazuje tytuł pozycji – *Osobowość sakramentalna* – Autor ma śmiałość łączenia pojęć psychologii i teologii. Przedsięwzięcie to jest bardzo cenne z punktu widzenia osób wierzących (na sposób eklezjalny) i zgłębiających rzeczywistość na sposób naukowy. Badając tajemnice rzeczywistości, a zwłaszcza tajemnicę osoby, nauka współczesna nie może pominąć faktu istnienia Kościoła Chrystusowego. Antropologie współczesne oparte na klasycznej myśli greckiej lub tylko na nowożytnych metodach empirycznych niekorzystnie dla pełni wiedzy amputują istotną część dorobku kultury europejskiej. Każdy naukowiec ujmuje wiedzę przez pryzmat przekonań mających źródło w jego strukturze umysłu i w osobistych doświadczeniach. Nie istnieje wiedza obiektywnie neutralna, gdyż każda teoria rodzi się z ujęć konkretnej osoby–autora (założeń, języka, konkluzji). Nie są naukowo cenniejsze dane ujęte sprawozdawczo, bez konkluzji i sugestii poznawczych. Ramy systemu Prof. Nowaka tworzą chrysto- i eklezjocentryzm ujmowane nierozłącznie.

Już we „Wstępie” znajdujemy otwarcie sformułowane przekonanie Autora o niedostępności tajemnicy człowieka dla pewnego typu nauk. Tajemnicy człowieka bowiem „nie można w pełni zrozumieć” bez odniesienia do tajemnicy Boga-Człowieka (s. 11). Zarzuca wprost psychologii współczesnej (a ściślej, pewnym jej kierunkom badającym człowieka redukcyjnie), że właściwie nie koncentruje się na badaniu istoty człowieka, a jedynie „na determinantach jego sposobu zachowania” (s. 44). Psychologia od swych początków (ok. VI w. przed Chr.) przez wiele wieków miała cel etyczny, zgłębiała tajniki życia wewnętrznego pomagając człowiekowi stać się lepszym (por. s. 44). Od 2 poł. XIX w. stając się nauką empiryczną, przyrodniczą, zaniechała używania pojęć: duch, dusza, osoba (s. 55). A. J. Nowak przytacza zarzut G. W. Allporta, że „gdzieś w szczelinach praw zgubiła psychologia osobę ludzką” Dodaje też skargę swego mistrza, I. A. Caruso, że „psychologia jest nie tylko psychologią bez duszy, ale – co więcej – jest psychologią bez człowieka, w tym sensie, że nie ujmuje go całościowo” (s. 55). Autor zdecydowanie odrzuca wszelkie redukcjonizmy

wielokrotnie wyrażając w tym opracowaniu żal do tych, którzy z różnych pozycji mówią o człowieku jednowymiarowo. Żal do artystów, którzy św. Franciszka ukazują tylko jako zakochanego w przyrodzie, bez odwołania się do jego miłości do Stwórcy (s. 41). Żal do teologów oddzielających eklezjologię od chrystologii (s. 38) lub przez ciasne ramy słowne deformujących sens Ewangelii (s. 96). Zarzuca politykom i ideologom: programowe wzywanie do rewolucji, walki klas (s. 73), antyhumanitarne prawa (s. 51, 88), kształtowanie osobowości do usług systemu (s. 79) i redukcję myśli i postaw w społeczeństwie (s. 86). Odrzuca skrajny determinizm takich kierunków psychologicznych, jak: psychoanaliza Z. Freuda, psychologia indywidualna A. Adlera, psychologia kompleksyjna G. C. Junga, behawioryzm R. F. Skinnera (por. s. 37). W twórczości R. B. Catella zauważa zbytne zaufanie do danych statystycznych, które miałyby prowadzić do wykrycia „nowych praw, jakich psychologia nigdy przedtem nie znała” (s. 56). Psychologii personalistycznej nie zadowalają zjawiskowe opisy człowieka, zdecydowanie ciąży ona ku metafizycznej głębi osoby.

Może się zdarzyć, że czytelnicy tej pozycji A. J. Nowaka preferujący psychologię uznają ją za zbyt teologiczną. Teolodzy nieobeznani z wiedzą psychologiczną mogą mieć trudności z uchwyceniem sensu wiążanego z takimi pojęciami, jak np.: język uczuć (s. 66), język twierdzeń (s. 57), ogniskowa świadomości (s. 72), proces progresywnej personalizacji (s. 49), symbioza i jedność symbiotyczna (s. 76-77), alienacja, tłumienie (s. 112), indywidualizacja (s. 81) itp. Pozycje integrujące dorobek różnych dziedzin zwykle są trudniejsze w lekturze, ale też niezwykle cenne. Świadczą o erudycji Autora i śmiałości wieloaspektowego zgłębiania rzeczywistości.

Kluczem do zrozumienia zamysłu Autora jest termin użyty w tytule omawianej pozycji. „Osobowość sakramentalna” to termin własny Prof. A. J. Nowaka, nie spotykany dotąd w psychologii ani w teologii. Kierunki psychologiczne, choć często posługują się słowem „osobowość”, niestety wciąż nie dopracowały się definicji. Usiłuje się tym terminem objąć psychikę jako całość (por. s. 55), niemniej poszczególne teorie wyróżniają różną liczbę jej składowych i akcentują różne aspekty. Ojciec Nowak opiera swoją teorię na trzech fundamentalnych elementach: rozwój (dojrzałość osobowości ujawnia się w permanentnym dynamizmie rozwojowym); nabyty model zachowania (osoba manifestuje siebie zachowaniami właściwymi dla wieku, płci, pozycji społecznej itp.); organizacja systemów psychofizycznych (człowiek jest jednością psychofizyczną a nie zlepkiem systemów i funkcji). Termin „osobowość” wszedł do języka Magisterium Ecclesiae (s. 59), znajdujemy go już w dokumentach ostatniego soboru.

A. J. Nowak podejmuje trud sprecyzowania terminów: „osoba”, „osobowość”, przez wielu niefortunnie utożsamianych i stosowanych zamiennie. Bardzo cenne są te strony publikacji (s. 45-59), które ukazują przynależność każdego z tych terminów do innego porządku poznawczego, a równocześnie ich komplementarność w zgłębianiu tajemnicy człowieka.

O s o b a – to pojęcie „aż do gruntu” teologiczne (s. 45), teologiczno-filozoficzne (s. 57). Choć nie pochodzi bezpośrednio z ksiąg Nowego Testamentu, to wszedłszy do języka stało się „biblijnym zaczynem” niezastąpionym w docieraniu do rzeczywistości. Treść i znaczenie pojęcia, wypracowane w Kościele, przedostały się na teren nauk nieteologicznych, np. filozofii, psychologii (s. 46). Teologia precyzowała

termin w relacjach osoby ludzkiej do Osoby Słowa Wcielonego. Systemy naukowe nie są „w stanie uchwycić całościowo godności i wartości osoby. System musi służyć osobie, a nie odwrotnie” (s. 46). Obecnie psychologia woli zajmuje się „przejawami” osoby, pozostawiając kwestię istoty osoby filozofii i teologii. Chyba tylko psychologia personalistyczna nie lęka się spokrewnienia z teologią czy antropologią chrześcijańską. Naraża się tym samym na zarzut propagatorów metod empirycznych, że jest zbyt „kaznodziejska”

O s o b o w o ś ć – to pojęcie psychologiczno-socjologiczne (s. 57). Pytając o osobowość – dojrzałą, infantylną, znerwicowaną, psychotyczną – pytamy: jak człowiek zachowuje się, jak manifestuje siebie. To przedmiot nauk psychologicznych, medycznych (psychiatria) i socjologicznych (por. tamże). Interesujący schemat (s. 58) ukazuje wielość elementów kształtujących osobowość, jak też relację osoba-osobowość.

Niezwykłość terminu „osobowość sakramentalna” tkwi – jak się wydaje – w tym, że A. J. Nowak mówiąc językiem psychologii będzie nieustannie odwoływał się do głębokich pokładów osoby, do których psychologia nie dociera. Nie jest główną kwestią opracowania: jak funkcjonuje człowiek o osobowości sakramentalnej? Kierunek dociekań jest inny: jak dojrzałe relacje osobowe (w wymiarze wertykalnym i horyzontalnym) przemieniają osobowość? Publikacja *Osobowość sakramentalna* zdecydowanie przynależy do psychologii personalistycznej i nie może być z powodu tytułu zaszeregowana do tzw. teorii osobowości. Z pewnością będzie cennym dopowiedzeniem do nich, gdyż w większości opierają się one tylko na metodach klinicznych, kontrolowanych eksperymentach, na psychometrii i statystyce. Prof. Nowak nie stosuje ujęć ilościowych, nie odwołuje się do pomiarów. Osoba jest „kimś nieskończenie więcej niż sumą elementów” (s. 51), nawet elementów składowych własnej osobowości. Osobowość sakramentalna zawiera takie „wymiarzy, których nie sposób uchwycić obiektywnie metodami psychologicznymi” (s. 83). To dzięki Chrystusowi termin „osoba” nabrał „jedynej i niepowtarzalnej treści” (s. 60). Kościół formując człowieka w relacji do Chrystusa „wnika w najgłębsze pokłady psychiki człowieka” i „nieskończenie przewyższa naukowość systemów” (s. 81).

130-stronicowa publikacja składa się z trzech rozdziałów. „Słowo wstępne” napisała prof. dr hab. Zenomena Płużek, zachęcając do trudu rozwijania takiej osobowości. Zainteresowani literaturą przedmiotu znajdą zestaw 100 pozycji psychologicznych i teologicznych (wliczając cytowane dokumenty Stolicy Apostolskiej).

R o z d z i a ł I (s. 15-42) Autor zatytułował – „Wierzę w Kościół święty” Począwszy od dedykacji, aż po ostatnie zdanie tej książki, napotykamy swoisty sposób mówienia o Kościele. Bezużyteczna będzie lektura całości, jeśli czytelnik nie uwzględni założeń podanych tutaj. Kościół ma „osobowe wymiary” (s. 15-23), jest w „swej istocie sakramentalną osobowością Kyriosa, jest święty jako Osoba” (s. 21). Jego źródłem nie jest Nowy Testament (s. 30). Nie jest tworem ludzkim (s. 22). Nie ma celu politycznego, gospodarczego, wychowawczego czy nawet religijnego (s. 74). Żyje Eucharystią (s. 23-30) i prowadzi ku wolności (s. 30-37). Jest miejscem „najgłębszego zjednoczenia człowieka z Bogiem, człowieka z człowiekiem i z całą ludzkością” (por. s. 75). Daje realny przystęp do Boga w życiu sakramentalnym (s. 39-42).

W r o z d z i a l e II „Chrzest – źródło rozwoju osobowości sakramentalnej” (s. 43-94) znajdzie czytelnik wiele rozproszonych elementów charakteryzujących osobowość. Może warto pokusić się o zestaw (niekompletny) cech takiej osobowości „wszystkie istotne cechy osobowości, jak również jej zawartość” podlegają swoistej formacji sakramentalnej (s. 59-60) w życiu liturgicznym (s. 41). Wiara będąc „jakością totalną” kształtuje całe życie (s. 60). Nie wystarczy intelektualne ukierunkowanie na Chrystusa, postawa wiary, nadziei i miłości musi przybrać konkretne wymiary (s. 82). Człowiek poznaje tajemnicę własnego „Ja” – poznając i doświadczając Chrystusa (s. 171), identyfikując się z „Kimś” stawia siebie ponad światem rzeczy i ideologii (s. 72). Celem rozwoju jest samourzeczywistnienie – ale, przez Chrystusa (s. 77), uformowanie siebie „na wzór Chrystusa” (s. 68) tak, by „sposób zachowania mógł ostać się w konfrontacji z Chrystusem” (s. 81). Determinantem wszelkich poczynań jest żywy Chrystus (s. 83), także w formowaniu sumienia (s. 79), w percepcji rzeczywistości (s. 86). Jeszcze w endogenezie klimat rozwoju sakramentalnego stwarza matka żyjąca sakramentalnie (s. 63). Po urodzeniu bogactwo Chrystusa przekazywane jest w Kościele–rodzinie „metodą doświadczenia, językiem uczuć” (s. 66). W relacji do matki żyjącej sakramentalnie rozwija się w dziecku ochrzczonym „prazaufanie” (s. 69). Matka–Kościół słowem stopniowo przekazuje własne doświadczenie (s. 64). Kształtuje się osobowość „otwarta na wszystko, co istnieje” (s. 64), a przede wszystkim na dialog z Bogiem i z człowiekiem (s. 84). W takiej osobowości nie słabnie zdolność miłowania (s. 92), obce jej jest bezlitosne sądzenie (s. 86). „Zachowuje sól w sobie i pokój z bliźnimi” (s. 78). Nie przyłoży ręki do partactwa, przez pracę rzetelną uczestniczy w ekonomii zbawienia świata (s. 90). Może nie osiągnąć ziemskiego powodzenia, ale mężnie trwa w sakramentalnej czujności (s. 91). Nie zniechęca się grzesznością własną i innych, nie stroni od Eucharystii. Pojmuje, że Eucharystia nie jest „końcowym etapem uświęcania człowieka, lecz jego zapoczątkowaniem” (s. 74).

R o z d z i a ł III podaje w tytule kolejną cechę – „Osobowość sakramentalna żyje radami ewangelicznymi” (s. 95-124). Autor wypowiada się przeciwko utartemu terminowi „rady ewangeliczne” Dokładniej opracował to zagadnienie w trylogii *Osoba konsekrowana* (Lublin t. I – 1992, t. II – 1994, t. III w druku). Tutaj oświadcza zdecydowanie, że są to „istotne wymiary bycia uczniem Chrystusa, a nie przywilej wybranych” (s. 96). Chrystus nie akceptuje połowiczności (s. 97), stąd „rady” są konieczne dla dojrzewania nowego życia. Nowy człowiek nie szuka zabezpieczenia w czymś, we własnym dorobku. Zabiega o „wolność wobec materii” (s. 98-107). Nie pozwoli się ować własnym iluzjom i utopiom ideologicznym. Nowy styl życia to „wolność wobec kolektywu” (s. 107-113). Przekracza również pokusę priorytetu własnego „ja” Cechuje go „wolność wobec zniewolenia własnym ja” (s. 114-116).

We „Wnioskach” (s. 117-124) znajdujemy jeszcze interesujące zestawienie korzeni trzech głównych „rad” Autor widzi starotestamentalne korzenie w I, III, VI przykazaniu Dekalogu. Analogią nowotestamentalną są I, III i VI błogosławieństwo z Kazania na Górze. Publikację zamyka myśl umieszczona w dedykacji – potrzeba wdzięczności Matce–Kościołowi za proces kształtowania nas „in ordine amoris” (s. 124).

Nawet jeśli rzeczywistość sakramentalną odniesiemy tylko do katolików, opracowanie A. J. Nowaka dotyczy niebagatelnej grupy ludzi. U końca XX wieku co piąty

niemal mieszkańiec globu przynależy do Kościoła katolickiego. Nie wystarczy intelektualna akceptacja czy emocjonalny zachwyty nad „osobowością Chrystusa” (s. 18, 25). Trzeba ukochać Osobę i obcować z Chrystusem w życiu sakramentalnym. Skutki takiej komunikacji (i Komunii) osób są w dużej mierze uchwytnie psychologicznie. W znacznym stopniu jednak są możliwe do odczytania i wyrażania tylko w języku mistyki. Przykładem pięknego łączenia wiedzy psychologicznej z wrażliwością mistyczną są np. strony: 62, 64, 71-78 omawianej pozycji.

Utarty zwrot – opracowanie „z pogranicza” chyba nie oddaje prawdy o wartości tej publikacji. Autor nie porusza się po obrzeżach psychologii i teologii. Przeciwnie, rzetelną wiedzę obu dziedzin potrafi integrować w sposób nie umniejszający wagi dorobku każdej. Nowa ewangelizacja potrzebuje „solidnych osobowości” – napisał Jan Paweł II (VC 81). Ojciec Profesor Nowak wnikliwie przeanalizował proces formowania takich osobowości w życiu sakramentalnym.

*Teresa Paszkowska*